

Polska przeoczyła fenomen azjatyckich rynków?

15 czerwca 2017

Profesor Bogdan Góralczyk, jeden z najważniejszych polskich znawców Azji, przestrzega przed prowadzoną dotychczas polityką nakierowaną na współpracę z państwami zachodnimi. Sinolog i dyplomata zauważa bowiem, że właśnie z tego powodu Polska przeoczyła rozwój wschodnich rynków wschodzących, jakimi są poza Chinami także Indie czy Indonezja. Tymczasem zwiększenie naszej gospodarczej obecności w Azji możliwe byłoby przez naśladowanie tamtejszego modelu łączącego mechanizmy rynkowe z państwowym interwencjonizmem.

W artykule opublikowanym na portalu Obserwatorfinansowy.pl, Góralczyk zachęca przede wszystkim do szerszego spojrzenia na rynki wschodnie, ponieważ jego zdaniem za takowy uważamy głównie Rosję, pomijając zupełnie państwa azjatyckie. Według jednego z najbardziej znanych polskich znawców Azji, taki stan rzeczy jest związany nie tylko z polityką nakierowaną jedynie na integrację z państwami zachodnimi, ale również z brakiem odpowiednich instytucji analitycznych mogących zająć się właśnie tym regionem.

Tymczasem Azja nie jest już jedynie egzotycznym miejscem turystycznym, lecz jednym z centrów światowej gospodarki. Do dobrze znanych potęg gospodarczych w postaci Chin, Japonii i Korei Południowej powoli zbliżają się kolejne państwa regionu takie jak Indie, Indonezja, Tajwan czy Tajlandia. Pierwsze trzy z wymienionych wyżej państw są przy tym już od dawna obecne i wręcz osadzone na polskim rynku, ale nasz kapitał pod względem inwestycyjnym nie jest tam obecny i z tego powodu cierpimy na chroniczny deficyt handlowy w relacjach z tymi państwami.

Według naukowca z Uniwersytetu Warszawskiego zmiana takiego

stanu rzeczy jest możliwa poprzez wkomponowanie ekspansji na wspomniane rynki do rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, co mogłoby pozwolić na nawiązanie do modelu gospodarczego państw Azji Wschodniej. Opierają się one bowiem na założeniach „państwa prorozwojowego”, które łączą mechanizmy rynkowe z państwowym interwencjonizmem, a celem tego mieszanego systemu jest zwiększanie własnego eksportu i na późniejszym etapie także innowacji.

Góralczyk zauważa więc, że widać pewien pozytywny trend w postaci nawiązania ściślejszych relacjach handlowych w dziedzinie rolnictwa z Indiami, czy też w malejącej niekorzystnej różnicy w wymianie handlowej między Polską i Singapurem, ale wskazuje przy tym choćby na brak zainteresowania wielką Indonezją. Problem jest według niego złożony, bowiem cała polska gospodarka nie dostrzega przenoszenia się centrum światowej gospodarki w region Azji i Pacyfiku.

Na podstawie: ObserwatorFinansowy.pl

Źródło: Autonom.pl